

Eugeniusz Sakowicz

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

ORCID: 0000 0001 8064 9042

KRZYŻ JAKO MOTYW OBRAZY UCZUĆ RELIGIJNYCH (CHRZEŚCIJAN)

*THE CROSS AS A MOTIF OF OFFENSE TO RELIGIOUS FEELINGS
(CHRISTIANS)*

ABSTRACT:

W artykule naświetlono kwestie związane z obrazą uczuć religijnych w kontekście głównego symbolu chrześcijaństwa – krzyża. Uczucia w ogóle, w tym uczucia religijne, nie są fikcją. Odgrywają ważną rolę zarówno w życiu osoby, jak i społeczności. Motywują wybory moralne człowieka. Nie ma religii bez uczuć. Obraza uczuć religijnych jest nade wszystko przestępstwem wobec wolności religijnej. Świadoma, dokonana publicznie obraza tych uczuć osoby wierzącej w Boga jest złamaniem prawa. Istnieje szereg sposobów obrazy uczuć religijnych odnoszących się wprost do osoby wierzącej oraz do jej czynności związanych ze sprawowaniem kultu, a także miejsc sakralnych. Najważniejszy symbol chrześcijaństwa – krzyż – wykorzystywany jest często przez określone środowiska wrocie religii w ogóle, a chrześcijaństwu w szczególności, z premedytacją dążące do obrażenia uczuć religijnych. Staje się on upatrzonym symbolem, którym łatwo jest manipulować.

The article highlights issues related to the offense of religious feelings in the context of the main symbol of Christianity: the cross. Feelings in general, including religious feelings, are not imaginary. They play an important role in the lives of both individuals and the community. They motivate a person's moral choices. There is no religion without feelings. Above all, insulting religious feelings is an offense against religious freedom. A deliberate public insult to a believer's feelings is a violation of the law. There are several ways to offend religious feelings relating directly to a believer and his or her worship activities as well as sacred places. The most important symbol of Christianity, the cross, is often used by certain circles hostile to religion in general and Christianity in particular, deliberately seeking to offend religious feelings. In this way, it becomes a favored object of offense that is easy to manipulate.

Słowa kluczowe: uczucia, uczucia religijne, ochrona uczuć religijnych, obraza uczuć religijnych, krzyż

Keywords: feelings, religious feelings, protection of religious feelings, insult to religious feelings, cross

WSTĘP

W dyskursie publicznym – w publicystyce, jak również w literaturze fachowej z zakresu psychologii religii, ale też i prawa, podejmowana jest analiza tematu uczuć religijnych. Jako punkt wyjścia dociekań stawiane jest zazwyczaj pytanie: czym w ogóle są uczucia religijne? Jak zwykle odpowiedzi są rozbieżne, spolaryzowane. Jedni twierdzą, iż w ogóle ich nie ma, a zatem dyskusja na ich temat jest chybiona, bezsensowna. Inni wręcz przeciwnie – z zaangażowaniem bronią nie tyle uczuć religijnych, ile prawa do nich. Skoro prawo przyjmuje kategorie uczuć religijnych, to ich obraza, stanowiąca złamanie prawa, dotyczy osoby wierzącej w Boga. Innym ważnym pytaniem jest to odnoszące się do sposobów obrazy uczuć religijnych? Bardzo ogólnej odpowiedzi udziela prawo, ucinając jednocześnie wszelkie spekulacje na ten temat.

Na pewno ważne i wciąż domagające się pogłębionej refleksji jest zagadnienie: sztuka a obraza uczuć religijnych¹. Pod pozorem wolności ekspresji artystycznej dochodzi bowiem do obrazy tych uczuć, czego udowadnianiem zajmują się sądy na wniosek konkretnych osób obrażonych. Nawet jeśli zostało obrażonych kilka osób, to akt ten musiał mieć miejsce w sferze publicznej.

W niniejszym szkicu podjęte zostaną następujące kwestie: 1. Fenomenologia uczuć; 2. Faktyczność uczuć religijnych; 3. Ochrona uczuć religijnych; 4. Obraza uczuć religijnych; 5. Manipulacja krzyżem i jego profanacja; 6. Apologia krzyża.

Tekst opatrzony został tytułem: *Krzyż jako motyw obrazy uczuć religijnych (chrześcijan)*. Słowo „chrześcijan” zostało nieprzypadkowo wzięte w nawias. Pozostawienie tego wyrazu bez nawiasu odsyłałoby do „religijnych chrześcijan”, co z kolei mogłoby powodować zakłopotanie czytelnika. Wprowadzenie nawiasu neutralizuje to zakłopotanie.

1. FENOMENOLOGIA UCZUĆ

Uczucia w ogóle oraz uczucia religijne w szczególności stanowią nie tylko przedmiot zainteresowania psychologii ogólnej i psychologii religii, ale też jurysprudencki.

W prawodawstwie polskim określenie „obraza uczuć religijnych” funkcjonuje od dziesiątek lat, jednakże sprawy sądowe z nimi związane są doświadczeniem stosunkowo niedawnym. W epoce PRL nie istniał problem uczuć religijnych w dyskursie publicznym, a tym bardziej w orzecznictwie prawnym. Instytucje prawa były w czasach realnego socjalizmu w Polsce na usługach reżymu wrogo ustosunkowanego do religii oraz do religijności, będącej jej przejawem w życiu publicznym, w wymiarze społecznym. Zaledwie od kilku lat powoływani są przez prokuraturę i policję biegli w sprawach o obrazę uczuć religijnych.

¹ Zob. *Odpowiedzialność karna artysty za obrazę uczuć religijnych*, red. F. Ciepły, Warszawa 2014.

Czym są i czym nie są uczucia, w tym uczucia religijne? Truizmem jest stwierdzenie, iż uczucia mają tylko ludzie. Odgrywają one istotną rolę w rzeczywistości życia kulturowego, w tym religijnego. Uczucia stanowią „składnik” emocji oraz doznań zmysłowych. Związane są z pełnieniem przez osobę ludzką funkcji poznawczej. Poznawanie świata nie przebiega tylko na drodze procesów myślowych, w które zaangażowany jest rozum, ale też i uczucia². Uczucia – podkreślmy – związane są z procesem poznania. Wskazują na świadomie działającą, aktywną osobę ludzką, a nie, jak chcieliby niektórzy kontestatorzy uczuć, działającą bez namysłu, niejako „mechanicznie”.

Człowiek kierujący się uczuciami nie jest zatem ślepyim wykonawcą irracjonalnych impulsów, lecz posiada motywację do podejmowania własnych – osobistych decyzji. Dzięki uczuciom komunikuje się z otoczeniem, inaczej byłby osobą wycofaną z życia społecznego, zamkniętą w sobie³.

Nie bez znaczenia w interpretacji pojęcia „uczucia” („uczucia religijne” również) jest powszechna intuicja, którą kierują się ludzie, bez względu na ich wykształcenie czy społeczny status. Nie można traktować uczuć jako wyrazu niedojrzałości czy słabości, a nawet czegoś wstydliwego. Człowiek bez uczuć jest godny politowania. Ukrywanie ich jest negatywnie oceniane. Dzięki uczuciom człowiek jest tym, kim jest. O człowieku bezwzględny, zionącym nienawiścią ku innym czy nawet okrutnym mówi się wprost, iż „nie ma uczuć ludzkich”, „nie kieruje się uczuciami ludzkimi”.

O osobowości człowieka stanowią: intelekt, wola oraz właśnie uczucia. Osobowość dojrzałą, rozsądną, świadomą swoich wyborów, czynów i ich konsekwencji charakteryzuje harmonia między tymi trzema komponentami. Co więcej, zgodnie z wielowiekową tradycją myśli św. Tomasza z Akwinu uczucia są ostatecznie podległe rozumowi i woli. Nie są więc one „ślepe”, skoro mogą generować życiowe plany człowieka oraz determinować jego działanie. Nieodłącznie związane są z normami życia społecznego, wartościami, obyczajami, religią. Łączą się ściśle ze sferą moralności⁴.

W zależności od uwarunkowań i odniesień można wyróżnić uczucia: intelektualne, moralne, estetyczne, społeczne, patriotyczne i w końcu właśnie religijne⁵. Negacja tych ostatnich jest nieuprawniona, bowiem zdecydowana większość społeczeństwa (przynajmniej w Polsce) deklaruje się jako wierząca w Boga.

Nie bez znaczenia dla osoby wierzącej jest określenie uczuć przez Urząd Nauczycielski Kościoła. W trzeciej części *Katechizmu Kościoła katolickiego*, zatytułowanej „Życie w Chrystusie”, w dziale pierwszym: „Powołanie człowieka: życie w Duchu Świętym”, a w nim w rozdziale pierwszym: „Godność osoby ludzkiej”, zamieszczony został artykuł piąty: „Moralność uczuć”. Powyższa struktura tematyczna wskazuje na związanie uczuć z powołaniem człowieka, jego godnością oso-

² A. Batory, *Uczucia. 1. Aspekt psychologiczny*: w: *Encyklopedia katolicka*, t. 19, red. E. Gigilewicz, Lublin 2013, kol. 1281.

³ Tamże, kol. 1282.

⁴ Tamże.

⁵ Tamże, kol. 1281.

bową, w końcu z moralnością. Wartość uczuć podkreśla następujące stwierdzenie zawarte w *Katechizmie*: „Osoba ludzka dąży do szczęścia przez swoje świadome czyny; uczucia bądź doznania, jakich doświadcza, mogą ją do tego uzdalniać lub się do tego przyczyniać”⁶. Nie można zatem deprymować czy negować uczuć, bowiem mogą one stanowić siłę motywującą człowieka do osiągnięcia szczęścia.

Chrześcijaństwo w ciągu dziejów wprowadziło do słownictwa różnych narodów szereg pojęć. Jednym z nich jest właśnie „uczucie”, które – jak podkreśla *Katechizm* – „należy do dziedzictwa chrześcijańskiego”. Ważne jest tu zwrócenie uwagi na aksjologiczny wymiar uczuć, bowiem „doznania lub uczucia oznaczają emocje lub poruszenia wrażliwości, które skłaniają do działania lub niedziałania, zgodnie z tym, co jest odczuwane lub wyobrażane jako dobre lub złe”⁷. Trudno zatem wyobrazić sobie jakiegokolwiek czyny podejmowane przez osobę ludzką, które nie byłyby motywowane (bądź zaniechane) przez uczucia. Ważna jest tu również sfera intuicji człowieka, która w naturalny sposób odczuwa czy też wyobraża daną rzeczywistość jako dobrą lub złą.

Katechizm wreszcie puentuje: „Pojęcie «uczucia» oznacza odczucia lub doznania. Człowiek dzięki swoim emocjom przeczucia dobro i przewiduje zło”⁸ oraz: „Doskonałość dobra moralnego polega na tym, aby nie tylko wola, lecz także «serce» [uczucia – E.S.] kierowało człowieka do dobra”⁹.

2. FAKTYCZNOŚĆ UCZUĆ RELIGIJNYCH

Pojęcie: „uczucia religijne”, będące przedmiotem analizy podejmowanej przez psychologię religii, nie jest deprymowane, negowane czy kontestowane. Bez uczuć religijnych nie jest możliwe życie modlitewne, które jest wyrazem relacji osobowej między człowiekiem a Bogiem. Ograniczenie się tylko do woli czy intelektu w relacjach człowieka do Istoty Ponadziemskiej – do Boga stanowiłoby o redukcjonizmie religii. W postawie człowieka, który opiera się tylko i wyłącznie na dociekaniach intelektualnych na tematy teologiczne, nie ma miejsca na nawiązanie życiowego odniesienia do Boga. Dzięki uczuciom religijnym jest to możliwe. Nie jest możliwa w końcu konwersja, czy w ogóle nawrócenie, ale też i apostazja bez kierowania się uczuciem. Uczuciami religijnymi kierują się nadto osoby powołane do życia kapłańskiego czy zakonnego.

Uczucia religijne w świetle prawa stanowią dobra osobiste. Obraza uczuć religijnych jest zatem naruszeniem tychże dóbr. Zakres wykroczeń może być wobec powyższego szeroki. Prawo jasno określa działania uważane za naruszające uczucia religijne bądź noszące znamiona przestępstwa obrazy uczuć religijnych.

⁶ *Katechizmu Kościoła katolickiego*, Poznań 1994, 1762, s. 416.

⁷ Tamże, 1764, s. 416.

⁸ Tamże, 1771, s. 417.

⁹ Tamże, 1775, s. 418.

„Pomimo uczynienia «uczuc religijnych» kategorią normatywną – stwierdza Marek Bielecki w opracowaniu *Ochrona uczuc religijnych w polskim systemie edukacji* – prawodawca nie sformułował legalnej definicji tego zagadnienia. Dlatego też, aby dookreślić ich zakres, należy odwołać się do dorobku doktryny prawa, jak również stanowiska wyrażanego przez polski wymiar sprawiedliwości. Rzeczona kategoria określana jest jako «pewien stosunek (przede wszystkim emocjonalny) określonej grupy do wyznawanej przez siebie wiary, przejawiający się także w prawie do ochrony szacunku wobec wyznawanych przez nią wartości oraz miejsc i przedmiotów otaczanych czcią»¹⁰. „Uczucia religijne wskazują na odniesienie człowieka do *sacrum*, na jego relacje z «świętością» – transcendencją na płaszczyźnie intencjonalnej, wolicjonalnej oraz emocjonalnej»¹¹.

3. OCHRONA UCZUĆ RELIGIJNYCH

Marek Bielecki w wyżej wskazanym opracowaniu stwierdza ponadto, iż „uczucia religijne w polskim porządku prawnym podlegają szczególnej ochronie ze względu na gwarancje zawarte w obowiązującej ustawie zasadniczej. Zgodnie bowiem ze stanowiskiem Trybunału Konstytucyjnego (TK), wyrażonym w wyroku z dnia 7 czerwca 1994 r., ochrona wolności sumienia i religii wyraża się m.in. w zakazie naruszania uczuc religijnych, które stanowią wartość konstytucyjną»¹². Ochrona uczuc religijnych wiąże się przede wszystkim z prawem do wolności religijnej. Autor przekonuje, iż uczucia religijne wyrażają się „zarówno w sferze wewnętrznej (wolność sumienia), jak i w zakresie zewnętrznym (wolność wyznania, wolność religii). Prawodawca wprost odwołuje się do ochrony uczuc religijnych, kiedy w kodeksie karnym stanowi, że podlega karze grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat dwóch ten, kto je obraża, znieważając przedmiot czci religijnej lub miejsce przeznaczone do publicznego wykonywania obrządków religijnych (art. 196 § 2 k.k.)»¹³. M. Bielecki zauważa również, iż „Trybunał Konstytucyjny w jednym ze swoich orzeczeń dookreśla, że prawo do ochrony uczuc religijnych oznacza wolność od zachowań obrażających (znieważających) te uczucia. Zdaniem TK chronione są uczucia religijne osób wierzących zarówno w aspekcie wewnętrznym (wolność od czynów znieważających przedmiot czci religijnej), jak

¹⁰ Zob. M. Bielecki, *Ochrona uczuc religijnych w polskim systemie edukacji*, „Ateneum Kapłańskie” 178 (2022) z. 3, s. 475. W zacytowanym fragmencie autor odwołuje się do: S. Hyś, *Komentarz do artykułu 196 Kodeksu karnego*, w: *Kodeks karny. Komentarz*, red. A. Grześkowiak, K. Wiak, Warszawa 2015, s. 976; W. Janyga, *Komentarz do artykułu 196 Kodeksu karnego*, w: *Kodeks karny. Część szczegółowa. Komentarz*, red. M. Królikowski, R. Zablocki, Warszawa 2013, s. 592.

¹¹ Por. M. Bielecki, *Ochrona uczuc religijnych...*, s. 475.

¹² Zob. tamże, s. 474. Autor powołuje się w przypisie zacytowanego tekstu na dokumenty: Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. z 1997 r., nr 78, poz. 483 ze zm.); Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 czerwca 1994 r. (sygn. K 17/93 – OTK w 1994 r., cz. 1, poz. 11).

¹³ Tamże, s. 475. W przywołanym cytacie M. Bielecki wskazuje na: Ustawę z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (t.j. Dz.U. z 2021, poz. 2345 ze zm.).

i zewnętrznym (wolność uzewnętrzniania wyznawanej przez jednostkę religii)¹⁴. „Sfera uczuć religijnych – podkreśla w końcu autor – jest wyrazem indywidualnej wolności religijnej, której podstawą jest przyrodzona i niezbywalna godność osoby ludzkiej. Każda jednostka powinna mieć również zapewnioną możliwość ekspozowania własnych przekonań w przestrzeni publicznej. Władza nie może wobec powyższego faktu pozostawać jedynie biernym obserwatorem. Do jej zadań należy m.in. stworzenie przestrzeni, w której osoby wierzące będą mogły bez przeszkód wyrażać swój stosunek do wyznawanych wartości¹⁵.”

Wobec powyższego stwierdzić należy, iż wolność religijna jest szanowana tam, gdzie okazywany jest szacunek dla godności człowieka. Nie ma zatem – inaczej mówiąc – wolności religijnej bez respektu dla przyrodzonej godności osobowej człowieka. I chociaż pojęcia: „godność człowieka”, „godność osoby ludzkiej”, „godność osobowa” wypracowane zostały oraz upowszechnione w świecie kultury Zachodu, to dziś nabierają coraz bardziej uniwersalistycznego wymiaru.

Skupienie się na człowieku jako osobie obdarzonej przez Boga Stwórcę suwerennością (czyli właśnie „osobnością” w stosunku do innych ludzi oraz rzeczy, instytucji, organizacji, a także państwa) powinno poprzedzać każdą dyskusję o wolności w ogóle, a wolności religijnej w szczególności. Każda osoba ludzka obdarowana została wrodzoną otwartością na prawdę, dobro, piękno, świętość (czyli na świat wartości), ale też i na drugiego człowieka (czyli świat międzyludzkich, międzykulturowych, międzyreligijnych, ekumenicznych relacji). Każdy też człowiek z urodzenia, czyli z natury swojej, jest samotny, a więc niepełny, niezrealizowany. Spełnieniem człowieka i wypełnieniem wszelkich jego darów jest Istota Wyższa, rozumiana przez różne systemy wierzeń bądź to jako wszechmogący Bóg, bądź to jako osobowo lub nieosobowo pojęte bóstwo, bądź też jako Absolut. Redukcja uczuć religijnych lub ich unicestwienie naruszyłyby ontyczny fundament istoty ludzkiej.

Kościół katolicki, ogłaszając w dniu 7 grudnia 1965 r. (w czasie kończącego obrady Soboru Watykańskiego II) Deklarację o wolności religijnej *Dignitatis humanae*¹⁶, wyraźnie i z pełnym przekonaniem afirmował rzeczywistość wolności religijnej, a tym samym godności człowieka. Wskazał na nierozzerwalność ontycznej, czyli bytowej, struktury człowieka (wyrażającej się właśnie w godności) z prawem do wolności, w tym wolności religijnej. Podkreślił znaczenie ich interakcji, współzależności oraz ich harmonię. Według deklaracji najgłębszą, a zarazem najszerszą podstawą wolności religijnej jest godność osoby ludzkiej. Wewnętrzna struktura człowieka, w tym przede wszystkim jego godność, sprawia, że z natury otwarty jest na dialog i do tego dialogu predysponowany. Fundamen-

¹⁴ Tamże, s. 475. Autor dokumentuje swoją wypowiedź odwołaniem się do: Wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 6 października 2015 r. (SK 54/13 – OTK-A 2015/9/142).

¹⁵ Tamże, s. 483.

¹⁶ Deklaracja o wolności religijnej *Dignitatis Humanae*, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekrety, deklaracje* (tekst polski), Poznań 1986, s. 414-424.

talnym dialogiem jest ten prowadzony przez człowieka z Bogiem, czego warunkiem jest „funkcjonowanie” uczuć religijnych.

W deklaracji *Dignitatis humanae*, opatrzonej podtytułem: *O prawie osoby i wspólnot do wolności społecznej i cywilnej w sprawach religijnych*, przedstawiona została ogólna zasada wolności religijnej w świetle Bożego objawienia. Kościół uznaje wolność religijną za fundamentalne prawo każdego człowieka.

Ochrona uczuć religijnych w najgłębszym swym wyrazie jest ochroną wolności religijnej człowieka.

4. OBRAZA UCZUĆ RELIGIJNYCH

Przestępstwo obrazy uczuć religijnych funkcjonuje nie tylko w polskim prawie. O ochronie tych uczuć wypowiadają się kodeksy prawne różnych państw Europy. Stanowią one przedmiot orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Obowiązkiem państw jest – według dokumentów prawnych państw europejskich – ochrona uczuć religijnych ich obywateli¹⁷.

Obraza uczuć religijnych – przez kpinę z praktyk religijnych, wyśmiewanie ich, ale też przeszkadzanie w ich sprawowaniu i przeżywaniu, nadto przez profanację, poniewieranie przedmiotów kultu, ale też ich kradzież (która nie jest właściwie uwzględniana w orzecznictwie o obrazie uczuć religijnych) – stanowi przede wszystkim uderzenie przez osoby wrogie religii w godność osobową konkretnego człowieka bądź konkretnych ludzi. To z kolei skutkować może różnymi negatywnymi konsekwencjami. Jedną z nich może być lęk przed religią, powodujący dystansowanie się od niej osoby, która doświadczyła rzeczony obrazy.

Sprawca obrazy uczuć religijnych powinien być świadomy, iż jego działania, w czasie których tak, a nie inaczej, i to publicznie, traktuje przedmiot czci religijnej lub miejsce przeznaczone do publicznego sprawowania kultu, spowodują obrazę uczuć religijnych konkretnych osób. Oznacza to, iż „musi działać w sposób zmierzający do wywołania u pokrzywdzonego odczucia obrazy jego uczuć związanych z religią. Poczucie to musi być ściśle związane z treścią lub przedmiotem danego wyznania objętego szczególnym znaczeniem (przedmiot kultu obdarzony najwyższym szacunkiem)”¹⁸.

Pytaniu, jak można obrazić uczucie religijne towarzyszy inne: „Kto może obrazić uczucia religijne? Obraza uczuć religijnych jest przestępstwem powszechnym. Znaczy to tyle, że każdy może dopuścić się tego przestępstwa. Każdy może też poczuć się obrażony. Przestępstwo to może być popełnione zarówno umyślnie, jak i w zamiarze ewentualnym”¹⁹.

¹⁷ Zob. R. Maszkowki, *Kilka uwag o obrażaniu uczuć religijnych chrześcijan w Niemczech*, „Ateneum Kapłańskie” 178 (2022) z. 3, s. 504-520; K. Witko, „*Bóg się sam obroni! Nie potrzebuje do tego sali sejmowej*”. *Pobieżne i przelotne spojrzenie znad Sekwany na problematykę obrazy uczuć religijnych*, „Ateneum Kapłańskie” 178 (2022) z. 3, s. 521-526.

¹⁸ M. Szczęsny, *Obraza uczuć religijnych. Czym są uczucia religijne?*, <https://kruczek.pl/obraza-uczuc-religijnych-uczucia-religijne-i-wolnosc-slowa/> [dostęp: 25.11.2022].

¹⁹ Tamże.

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej gwarantuje wszystkim obywatelom wolność, w tym wolność religijną. Wskazuje na to m.in. 53. artykuł ustawy zasadniczej: „1. Każdemu zapewnia się wolność sumienia i religii. 2. Wolność religii obejmuje wolność wyznawania lub przyjmowania religii według własnego wyboru oraz uzewnętrzniania indywidualnie lub z innymi, publicznie lub prywatnie, swojej religii przez uprawianie kultu, modlitwę, uczestniczenie w obrzędach, praktykowanie i nauczanie. Wolność religii obejmuje także posiadanie świątyń i innych miejsc kultu w zależności od potrzeb ludzi wierzących oraz prawo osób do korzystania z pomocy religijnej tam, gdzie się znajdują”.

Chronieni przez Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej ludzie wierzący w Boga posiadają najskuteczniejszy środek obronny przeciwko tym, którzy dokonują świadomie i z premedytacją obrazy ich uczuć religijnych. To właśnie ten dokument nade wszystko ochrania ludzi wiary religijnej przed brutalnymi atakami tych osób, dla których religia wciąż stanowi „opium dla ludu” lub „patologiczne zwyrodnienie” – jak głosiły systemy totalitarne oraz utopijne ideologie, takie jak marksizm i leninizm²⁰.

Ogłoszony w 1997 r. w Polsce *Kodeks karny* w rozdziale XXIV: „Przestępstwa przeciwko wolności sumienia i wyznania”, w art. 195 § 1 stanowi: „Kto złośliwie przeszkadza publicznemu wykonywaniu aktu religijnego kościoła lub innego związku wyznaniowego o uregulowanej sytuacji prawnej, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2”, zaś w § 2 stanowi: „Tej samej karze podlega, kto złośliwie przeszkadza pogrzebowi, uroczystościom lub obrzędom żałobnym”. Art. 196 *Kodeksu karnego* zawiera natomiast zapis: „Kto obraża uczucia religijne innych osób, znieważając publicznie przedmiot czci religijnej lub miejsce przeznaczone do publicznego wykonywania obrzędów religijnych, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2”²¹.

Naigrywaniem się z uczuć religijnych osób wierzących w Boga jest złośliwie przeszkadzanie w nabożeństwach przez ludzi aroganckich, nierespektujących porządku prawnego w państwie demokratycznym. Jest to akt deprawacji młodego i starszego pokolenia, bez względu na płeć, wiek, mentalność, osobistą kulturę, wykształcenie, zawód. W przypadku świątyń o walorze historycznym, wpisanych w dzieje Polski jako miejsca szczególnej pamięci narodowej (np. miejsca pochówku władców czy wybitnych postaci) „przeszkadzanie” to stanowi jednocześnie uderzenie w pamięć o tych zasłużonych osobach. Jest pogardą wobec historii Polski. Wtargnięcia – zwykle dorosłych osób – do świątyń w czasie celebracji mszy świętej w Kościele katolickim czy prawosławnym, bądź podczas nabożeństw religijnych w innych Kościołach i wspólnotach eklezjalnych, a także

²⁰ Zob. E. Sakowicz, *Religia – „ufantastycznione odbicie realnego świata”*. *Negacja religii i kultu przez system komunistyczny w powojennej Polsce*, w: *Potrzeba religii. Dynamika praktyk religijnych i rytualnych*, red. Z. Kupisiński, Lublin 2017, s. 85-104.

²¹ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. *Kodeks karny*, Artykuł 195 § 1, § 2; Artykuł 196 (Dz. U. 1997 Nr 88 poz. 553), <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19970880553/U/D19970553Lj.pdf> [dostęp: 25.11.2022].

do miejsc sakralnych społeczności niechrześcijańskich, by je zakłócić lub prze-rwać, uderzają brutalnie nade wszystko w wolność człowieka biorącego udział w tych obrzędach. Jest to symptom totalitarnych zapędów przestępców godzących w najbardziej delikatną sferę życia ludzkiego – religię.

Katarzyna Nienałtowska i Bartosz Zalewski w opublikowanym w 2019 r. opracowaniu pt. *Ochrona uczuć religijnych w wybranych państwach Europy. Analiza prawno-porównawcza z uwzględnieniem orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka* konstatują: „Różnica między przekonaniem religijnym a uczuciami religijnymi polega na tym, że przekonania muszą cechować się elementem intelektualnym, podczas gdy sfera uczuć ma charakter *stricte* emocjonalny. Wystarczy zatem, że znieważany przedmiot kultu religijnego lub miejsce przeznaczone do publicznego wykonywania obrzędów religijnych oddziaływa na sferę emocji pokrzywdzonego, pod warunkiem jednakże, że emocje te pozostają w związku z wyznawaną religią”²².

Ci, którzy dopuszczają się przestępstw obrazy uczuć religijnych związanych ze sprawowaniem kultu religijnego, naruszają porządek konstytucyjny państwa, którego obywatelami są nie tylko dorośli, ale i młode pokolenie. Organy państwa winny bezkompromisowo ścigać tych, którzy dokonują ataku na wolność religijną, obrażając uczucia religijne ludzi w różnym wieku, zarówno młodych, jak i starszych czy starych. Obowiązkiem państwa jest obrona obywateli przed przestępstwami obrazy uczuć religijnych.

5. MANIPULACJA KRZYŻEM I JEGO PROFANACJA²³

W dniu 18 lutego 2017 r. (ale też i w innych dniach) w Teatrze Powszechnym w Warszawie wystawiona została sztuka *Kłątwa* w reżyserii Oliviera Frljicia. W spektaklu tym znieważone zostały przedmioty czci religijnej, w tym przede wszystkim krzyż. Tym samym miała miejsce obraza uczuć religijnych konkretnych osób, a nie jakiejś amorficznej, bezkształtnej masy widzów – widowni.

W czasie spektaklu znieważony został krzyż jako przedmiot czci religijnej chrześcijan. Pod krzyżem, ustawionym w centrum sceny teatralnej, miały miejsce orgie seksualne odgrywane przez aktorów poprzebieranych za duchownych, odzianych w szaty, które zawsze są w praktyce życia duchowego poświęcone – błogosławione. Pod krzyżem tym odbyła się wyjątkowo obrzydliwa scena seksu oralnego, tzw. *fellatio*, odegrana przez aktorkę z figurą papieża. Przy krzyżu miało miejsce wieszanie figury papieża na stryczku. Pod krzyżem odbywały się mono-

²² K. Nienałtowska, B. Zalewski, *Ochrona uczuć religijnych w wybranych państwach Europy. Analiza prawno-porównawcza z uwzględnieniem orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka*, <https://ordoiuris.pl/wolnosc-sumienia/ochrona-uczuc-religijnych-w-wybranych-panstwach-europy-analiza-prawno-porownawcza-z> [dostęp: 25.11.2022].

²³ Niniejszy paragraf odwołuje się do dokumentu: E. Sakowicz, *Ekspertyza spektaklu teatralnego: Olivier Frljić, „Kłątwa”* [dla Prokuratury Okręgowej Warszawa-Praga w Warszawie, 29 maja 2018 r.], *passim*.

logi aktorów, w tym aktorki promującej aborcję. Przy krzyżu wypowiedane były wulgarne, niecenzuralne słowa.

Spektakl *Kłątwa* stanowił ekspresję nienawiści do krzyża. Chaotyczna akcja sztuki, uzurpującej sobie prawo do bycia interpretacją dzieła Stanisława Wyspiańskiego o takim samym tytule, przebiegała na planie krzyża, tak jakby miał on uwiarygodnić zachowania aktorów. W kierunku krzyża wprowadzona została – niczym na tzw. wózku rytualnym – figura papieża.

Oprócz głównego rekwizytu – wielkiego krzyża stojącego na scenie – aktorzy trzymali w rękach drewniane krzyże o jednym ramieniu dłuższym. Były one wykorzystane jako młotki do „tłuczenia” po deskach sceny. Z krzyży i krzyżyków skonstruowane zostały przedmioty mające przypominać karabiny maszynowe, będące narzędziami przemocy, nienawiści, terroru, śmierci. W czasie konstruowania tychże karabinów poszczególne elementy składowe (krzyże i krzyżyki) były – na komendę – całowane. Krzyże i krzyżyki stanowiące elementy karabinów maszynowych mogły rodzić skojarzenia z nurtem marksizującej teologii wyzwolenia (odrzuconej przez Urząd Nauczycielski Kościoła), w której najważniejszymi symbolami były nierozłącznie krzyż i karabin. Konstruowanie karabinów z krzyży mogło utrwalić w widzach spektaklu przekonanie, iż krzyż jest tylko i wyłącznie na usługach nienawiści wobec człowieka i w ogóle ludzi. Jest narzędziem zbrodni.

W jednej z końcowych scen sztuki krzyż został ścięty piłą spalinową. Upadający w kierunku widowni krzyż nie stanowił ekspresji artystycznej, ani też nie był fikcją. Krzyż rzeczywiście został wypiłowany oraz faktycznie upadł. Sceneria ta rodzić mogła u widzów skojarzenie z masowymi akcjami ścinania krzyży piłami ręcznymi i spalinowymi przez funkcjonariuszy totalitarnego systemu Związku Sowieckiego. Bolszewicy, komuniści, szczególnie w epoce stalinowskiej, ścięli niezliczoną liczbę krzyży przydrożnych i przykościelnych. Zrywali ciągnikami tysiące krzyży z wież kościołów katolickich, cerkwi prawosławnych, zborów protestanckich. Fakt ten mógł wywoływać u widzów spektaklu – już poza sceną – skojarzenie, że taki sprzęt jak piła stanowi narzędzie, którym powinny być „piłowane krzyże”, czyli eliminowane z miejsc publicznych, niszczone, deptane. Czynność ścięcia krzyża zaprezentowana podczas sztuki mogła przywołać na myśl łamanie i przewracanie krzyży cmentarnych przez satanistów. Odegrany na scenie akt ścięcia krzyża wyrażał nienawiść do znaku tożsamości i wiarygodności chrześcijaństwa jako religii objawionej przez Boga.

Cała sztuka epatowała wulgaryzmami. Aktorzy niemal ścigali się w wypowiedaniu słów wulgarnych. Słowa te padały z ust aktorów pod krzyżem jak z karabinów maszynowych. Był to czyn – w ocenie teologii katolickiej – haniebny. Fakt ten był ewidentnym dowodem na pogardę wobec krzyża, pod którym nie godzi się przeklinać czy wręcz miotać niecenzuralnymi słowami. Epatowanie wulgaryzmami mogło mieć wpływ na kojarzenie przez widza tego, co religijne, z tym, co wulgarne.

Pod krzyżem aktorzy poprzebierani w sutanny odgrywali obsceniczne sceny seksualne, w tym akty lesbijskie. Zresztą był to ulubiony motyw reżysera, który

również kazał aktorom całować się i obmacywać we wcześniej wystawionej sztuce pt. *Nasza przemoc i wasza przemoc*. Akcja, ruchy aktorów, gesty, pocałunki zostały do *Kłątwy* wzięte żywcem ze spektaklu *Nasza przemoc i wasza przemoc*. Motyw seksu zbiorowego w *Kłątwie* był autoplagiatem z tego drugiego spektaklu.

Skandowanie słowa: „Polska!” przez aktorów w sutannach pod krzyżem przy jednoczesnym wykonywaniu ruchów ciała jednoznacznie kojarzących się widzowi z czynnościami seksualnymi, aż po orgazm włącznie, to kolejny dowód na nienawiść wobec najważniejszego symbolu chrześcijaństwa. Pogarda wobec polskości w sztuce spleciona tu została z pogardą wobec katolickości, wobec Kościoła katolickiego, a nade wszystko wobec ukrzyżowanego Jezusa Chrystusa i wiernych.

Na zakończenie monologu jednej z aktorek promującej aborcję, a także ją reklamującej odśpiewany został hymn *Jeszcze Polska nie zginęła*. To szczyt naigrywania się z polskości! A wszystko działo się „u stóp krzyża” w sakralnym kontekście!

Wyjątkowo brutalnym aktem godzącym w krzyż jako przedmiot kultu chrześcijańskiego było przywiązanie doń psa. Pies przytwierdzony do krzyża symbolizował chrześcijan! Po dokonaniu tej czynności aktor zaczął odgrywać rolę psa, chodząc wśród widowni i wędchem demaskując obecnych tamże muzułmanów. Aktor na pewno miał symbolizować chrześcijan – nieczyste „psy”, których należy unikać. Scena ta była nie tylko poniżeniem godności osobowej chrześcijan, ale nade wszystko pogardą wobec muzułmanów i atakiem na islam, tym bardziej że pies w kulturze i religii islamu – od początku jej istnienia – jest zwierzęciem nieczystym. „Widzimy, że cudzoziemcy, przede wszystkim muzułmanie, rozprzestrzeniają się po naszym kraju jak choroba” – to kolejne słowa motywowane pogardą do obcych wypowiedziane pod krzyżem przez przebranego w sutannę aktora.

W nauczaniu św. Jana Pawła II znaleźć można słowa wyjątkowo wymowne: „Kto spotyka Jezusa Chrystusa, spotyka judaizm”. Niniejsze stwierdzenie po raz pierwszy pojawiło się w orędziu ogłoszonym w 1980 r. przez biskupów niemieckich, powtórzone zaś zostało przez Jana Pawła II tego samego roku w przemówieniu podczas spotkania z przedstawicielami wspólnoty żydowskiej w Moguncji. Skoro tak, to naigrywanie się z krzyża w sztuce *Kłątwa* było atakiem na dialog chrześcijańsko-judaistyczny oraz polsko-żydowski. Chrześcijanie angażują się w dialog międzyreligijny, w tym dialog z wyznawcami judaizmu, kierując się „etosem” krzyża. Podejmują dialog, kierując się teologicznym imperatywem – ze względu na ukrzyżowanego Jezusa Chrystusa i „owoce” krzyża, ze względu na dzieło odkupienia ludzkości, każdego człowieka i jego kultury.

W *Kłątwie* krzyż został „odwrócony” tak, jak czynią to zaciekli wrogowie krzyża Jezusa Chrystusa. Pohańbienie krzyża, m.in. przez jego spiłowanie, stanowiło agitację, wezwanie do pogardy wobec krzyża i niszczenia go wszędzie tam, gdzie jest on obecny. Było apelem do usuwania go z przestrzeni publicznej. Stanowiło zachętę do kulturowej, cywilizacyjnej nienawiści. Nieokielznaną nienawiścią do krzyża płonął sowiecki bolszewizm oraz niemiecki narodowy socja-

lizm. Systemy totalitarnej nienawiści do człowieka upodobały sobie szczególnie niszczenie krzyża oraz innych symboli religijnych.

Sztuka stanowiła obrazę uczuć religijnych osób ją oglądających, które respektują nauczanie Kościoła. Uderzyła w godność osobową człowieka wiary religijnej. Znieważone zostały publicznie przedmioty czci religijnej chrześcijan (nie tylko Kościoła katolickiego), w tym przede wszystkim krzyż. Spektakl był ewidentnym dowodem na manipulację sztuką jako składową kultury.

W ocenie omawianej sztuki, epatującej nienawiścią do religii w ogóle, a do krzyża w szczególności, ważne jest wskazanie na aspekty: obiektywne i subiektywne, które odnoszą się do uczuć i wrażliwości ludzi wierzących w Boga. W aspekcie obiektywnym słowa i zachowania aktorów, którzy wulgaryzmami i obscenicznością zaatakowali religijność, stanowiły obrazę uczuć religijnych ludzi wierzących. Aspekt subiektywny ujawnił się nadto w urażeniu wrażliwości ludzi wierzących.

Nie tylko można, ale nawet trzeba określić działania aktorów jako znieważenie uczuć religijnych oraz samych osób wierzących; jako agresywny atak na ich godność osobową i wolność religijną; jako brutalny atak na ich osoby. Sztuka *Kłątwa* stanowiła wyraz pogardy wobec człowieka wierzącego w Boga (nie tylko katolika, ale też protestanta), w tym wobec jego godności osobowej. Spektakl był wyrazem pogardy do kultury religijnej, w której żyje człowiek wierzący w Boga zarówno jako jednostka, jak i cała społeczność wierzących. Kultura ta – według doktryny katolickiej – została odkupiona dzięki ofierze Jezusa Chrystusa złożonej na krzyżu.

6. APOLOGIA KRZYŻA²⁴

Termin „krzyż” pochodzi z języka łacińskiego. Słowo *crux* oznacza w języku łacińskim znak, kształt, nadto przedmiot w postaci dwóch przecinających się linii. Jest to pojęcie znane we wszystkich językach świata. Stanowi pierwotny, niezwykle prosty piktogram – rysunek, który tworzą dwie kreski, linie, mające jeden punkt wspólny. Zapewne jest jednym z najstarszych znaków graficznych, które czynił człowiek. Wśród naskalnych rysunków wykonywanych przed tysiącami lat ludzką ręką w jaskiniach na różnych kontynentach znaleźć można krzyżujące się linie, zarówno pod kątem prostym, jak i przecinające się pod różnym kątem nachylenia. Krzyż przybierał przez wieki różne kształty. Był konstrukcją złożoną z dwóch belek o równej bądź różnej długości. Zwykle belka pionowa była dłuższa od poziomej.

Krzyż przybliżyło to, co w górze, do tego, co na dole. Łączy Niebo z Ziemią. Wskazuje na to wszystko, co jest po stronie prawej (uznanej przez różne religie jako dobry kierunek, jasny, świetlisty) i na to, co sytuuje się po lewej stronie

²⁴ W niniejszym paragrafie wykorzystano fragmenty wcześniej opublikowanego tekstu autorskiego: *Wprowadzenie* [do bloku tematycznego „Krzyż”], „Ateneum Kapłańskie” 180 (2023) z 1, s. 5-6, a także odwołano się do niepublikowanego dokumentu: E. Sakowicz, *Ekspertyza spektaklu teatralnego: Olivier Frlić, „Nasza przemoc i wasza przemoc”* [dla Prokuratury Rejonowej Bydgoszcz-Północ, 2 września 2017 r.], *passim*.

(zwykle ocenianej jako strona gorsza, czy nawet zła, a na pewno mroczna). Krzyż może być odczytywany również jako znak „łączości” (w jednym ogniskowym punkcie) kierunków świata: Wschodu i Zachodu, Północy i Południa.

W przedchrześcijańskich religiach starożytnych Indii krzyż był symbolem ognia, blasku, ciepła i ostatecznie – życia. Przywłaszczenie w latach 30. i 40. XX wieku tradycyjnej hinduistycznej swastyki (krzyża z pozałamywanymi ramionami) przez – pełen nienawiści do człowieka, ale również i do Chrystusowego krzyża – totalitarny system niemieckiego narodowego socjalizmu było aktem profanacji i jednocześnie manipulacji tym świętym znakiem.

W świecie cywilizacji rzymskiej krzyż uchodził za znak hańby, cierpienia i śmierci. Stał się narzędziem szczególnie okrutnej męki zadawanej tym, którzy zostali skazani przez władzę na śmierć. Ukrzyżowanie niewolnika, jeńca, przestępcy oznaczało równocześnie jego poahańbienie. Krzyż był przestrożą dla potencjalnych wrogów władzy politycznej. Dlatego ciała ofiar pozostawiano na krzyżach. „Ekspozowano” je wzdłuż starożytnych traktów komunikacyjnych i dróg, by były dla innych ostrzeżeniem przed jakąkolwiek niesubordynacją wobec rządzących, mających „moc” karania ludzi przez krzyżowanie. Ukrzyżowany nie był – jak uważali oprawcy – człowiekiem. Stawał się rzeczą, przedmiotem naigrawania się, kpiny, sadystycznej uciechy tych, którzy swoją ofiarę do krzyża przywiązywali bądź przygważdżali. Pismo Święte wskazywało na karę śmierci na krzyżu jako najokrutniejszą.

Krzyż to: „1) narzędzie okrutnej i haniebnej śmierci Chrystusa [...]. 2) Znak rozpoznawczy chrześcijan, obficie używany w liturgii i uświęcający całe życie chrześcijańskie; 3) Symbol życia chrześcijańskiego, które powinno być umiarem dla grzechu, aby żyć dla Boga [...]. 4) Symbol odkupienia ludzkości i powszechnego pojednania z Bogiem”²⁵.

Krzyż do czasów Jezusa Chrystusa był uznawany za realny znak hańby i poniżenia. Śmierć przez ukrzyżowanie ponosili w starożytności przedchrześcijańskiej przestępcy. Śmierć Jezusa na krzyżu zmieniła postrzeganie krzyża jako znaku hańby. Krzyż Jezusa Chrystusa stał się symbolem bezgranicznej miłości Boga do każdego bez wyjątku człowieka, od chwili jego poczęcia do momentu śmierci. Krzyż jest i zawsze będzie najpełniejszym znakiem jedności człowieka z Bogiem.

Według współczesnej teologii krzyż wyraża miłość Boga do każdej kultury (nie tylko inspirowanej chrześcijaństwem), w której żyje konkretny człowiek oraz różne – mniejsze i większe – społeczności ludzkie.

Śmierć Jezusa na krzyżu – przekonuje teologia chrześcijańska – spowodowana była grzechem wszystkich ludzi każdego czasu (minionego, obecnego i przyszłego),

²⁵ J. Salij, *Krzyż*, w: *Katolicyzm A-Z*, red. Z. Pawlak, Poznań 1982, s. 224-225. Zob. też: *Krzyż*, red. E. Kasjaniuk, Lublin 2011. W drugiej wskazanej pozycji (pracy zbiorowej) omówione zostały w kolejnych rozdziałach następujące tematy: Krzyż w archeologii prawnej; Krzyż w religiach niechrześcijańskich; Krzyż w Biblii; Krzyż w Kościele katolickim [Teologia krzyża; Kult krzyża; Duchowość krzyża; Organizacje religijne]; Krzyż w Kościele prawosławnym; Krzyż we wspólnotach protestanckich; Formy krzyża; Ikonografia [W Kościele katolickim; W Kościołach wschodnich; We wspólnotach protestanckich]; Krzyż w literaturze polskiej).

bez względu na ich tradycję religijną czy światopogląd. Krzyż według chrystianizmu nie dzieli ludzi. „Mówi” o jedności moralnej całego rodzaju ludzkiego. Ludzie niewierzący w Boga uważają, iż nie mają nic z krzyżem wspólnego i krzyż ich nie dotyczy. Według dogmatów katolickich Jezus Chrystus jako wcielony Bóg upodobnił się do każdego bez wyjątku człowieka, również niewierzącego w Boga. Śmierć Jezusa na krzyżu stanowi o afirmacji przez Boga życia oraz śmierci każdego człowieka.

Na krzyżu nastąpiła pełnia Bożego objawienia, czyli zbawczego ujawnienia się Boga dla ludzkości w ogóle i dla konkretnego człowieka w szczególności. Krzyż wskazuje nadto na Kościół jako Bosko-ludzką instytucję założoną przez Jezusa Chrystusa. Geneza, początek i rozwój Kościoła wiążą się nierozdzielnie z krzyżem.

Domy modlitwy, bazyliki, sanktuaria, kościoły, cerkwie, zbory, klasztory, monastery, pustelnie „koronowane” były krzyżem umieszczanym w najwyższym punkcie architektonicznej bryły świątyni bądź też na skromnym budynku. Krzyż wieńczący wieże kościelne – a z nim wszystkie krzyże „posadowione” na ziemi, niejako z niej „wyrastające” (przydrożne, cmentarne) – wskazywał zawsze i wskazuje na Niebo jako cel życia chrześcijanina i każdego człowieka dobrej woli. Krzyż był zawsze i jest wciąż umieszczany w budynkach szpitali, hospicjach, leprozoriach, przychodniach zdrowia, punktach sanitarnych prowadzonych przez Kościół katolicki oraz inne Kościoły i wspólnoty ekumeniczne na całym świecie, zarówno w państwach bogatych, jak i w pogrążonych w nędzy i ubóstwie. Krzyż jest ekspozycyjny nadto w salach parlamentów państw, w których respektowany jest rozdział Kościoła od państwa. Krzyż również wisi w salach szkolnych. Przez wieki krzyż był istotnym symbolem w sądach. Rozprawy sądowe prowadzone były „w obecności” krzyża. Krzyż traktowany był jako znak sprawiedliwości.

Caritas – chrześcijańska miłość miłosierna oznacza realizację miłości ukrzyżowanego Jezusa Chrystusa do każdej istoty ludzkiej, która cierpi, bez względu na jej tożsamość narodową czy religijną *credo*. Krzyż stanowi klucz do tajemnicy cierpienia. Jest – według teologii – wielkim protestem przeciwko cierpieniu świata. Krzyż „poświadczony” czynami i działaniami chrześcijan – świadectwem chrześcijańskiej bezinteresowności, pomocy i życzliwości – wskazuje bardzo wyraźnie na pluralizm religijny świata i otwartość cywilizacyjną wierzących w Jezusa Chrystusa.

Zarówno czysto religijna misja chrześcijaństwa, jak też misja cywilizacyjna i kulturotwórcza, w tym wskazana posługa charytatywna, zawsze prowadzone były „pod sztandarem” krzyża. Podróżnicy i misjonarze odkrywający przed wiekami nowe lądy, krainy, terytoria zawsze umieszczali na nich krzyże. Czynili tak na przykład z chwilą opuszczenia statku i wejścia na ląd. Europa od samego początku kształtowania swojej tożsamości budowana była „na planie krzyża”, czyli na uznaniu człowieka – w świetle ukrzyżowanego Jezusa – jako stworzonego na obraz Boga i posiadającego najwyższą wartość. Krzyż patronował budowanym w Europie katedrom i tworzonemu uniwersytetom. Powstawały one jako wyraz czci do krzyża Jezusa Chrystusa, będącego gwarantem harmonii w życiu oraz źródłem wiedzy, a nade wszystko mądrości. Krzyż był proklamacją wyjątkowej wartości człowieka jako osoby.

Motyw krzyża obecny jest na wielu flagach państw Europy, a także na najwyższych państwowych odznaczeniach i medalach, nawet w państwach o dużym stopniu zsekularyzowania. Krzyż jest znakiem cywilizacji chrześcijańskiej! Bez krzyża Europa nigdy by nie powstała.

Ofiara Jezusa Chrystusa poniesiona na krzyżu, Jego zbawcza męka, śmierć i zmartwychwstanie są realnymi znakami wszystkich sakramentów (będących według dogmatyki katolickiej widzialnymi znakami niewidzialnej łaski): wtańnienia chrześcijańskiego (chrzest, bierzmowanie, Eucharystia); uzdrowienia (pokuta, namaszczenie chorych), będących w służbie komunii (kapłaństwo, małżeństwo). Krzyż stanowi o ich skuteczności.

Krzyż, jego symbol i wizerunek przybierający różne ikonograficzne formy, jest przedmiotem kultu. Chrześcijaństwo uznaje krzyż za najwyższą świętość. Zarówno Kościół rzymskokatolicki, jak i prawosławny oraz protestanckie wspólnoty eklezjalne z największą estymą odnoszą się do krzyża. Krzyże będące elementami nagrobków są chronione prawem. Przestępcy niszczący i profanujący krzyże cmentarne ścigani są przez prawo.

Krzyże są przedmiotem kultu we wszystkich związkach wyznaniowych uznających się za chrześcijańskie. Wiara w Boga w Trójcy Jedynej oraz w poniesioną przez Jezusa Chrystusa na drzewie krzyża mękę, a także Jego zbawcze zmartwychwstanie stanowi kryterium przynależności do Światowej Rady Kościołów zrzeszającej chrześcijan z całego świata. Wszystkie obrzędy sprawowane w Kościołach i wspólnotach eklezjalnych rozpoczynane są od uczynienia znaku krzyża przez wiernych, a podstawowym elementem wystroju świątyń – kościołów, cerkwi, sanktuariów, zborów oraz domów modlitwy – jest właśnie krzyż. Znajduje się on w prezbiterium, w głównej przestrzeni budynku sakralnego, gdzie celebrowane są święte obrzędy.

Krzyż ustawiony przy ołtarzu w prezbiterium kościoła (w Kościele katolickim) oraz przy pulpicie z Biblią (w zborach protestanckich) nie jest martwym znakiem. Jako najważniejszy symbol chrystianizmu ogniskuje on, skupia w sobie wszystkie inne symbole. Wskazuje na mękę i śmierć Jezusa Chrystusa oraz mówi o zmartwychwstaniu Syna Bożego, a także zapowiada powszechne zmartwychwstanie wszystkich ludzi w dniu ostatecznym.

W mieszkaniach i domach mieszkalnych chrześcijan – czyli w sferze życia prywatnego, rodzinnego – często na ścianie wisi pasyjka – niewielki krzyż. Jest on znakiem tożsamości chrześcijańskiej danej osoby oraz rodziny. Krzyż „zapewnia” mir domowy oraz błogosławieństwo Pana Jezusa dla chrześcijańskiej rodziny

STRESZCZENIE

W niniejszym szkicu naświetlono kwestie związane z obrazą uczuć religijnych w kontekście głównego symbolu chrześcijaństwa – krzyża. Na wstępie skupiono się na fenomenologii uczuć (1.), by stwierdzić faktyczność uczuć religijnych (2.). Przeprowadzono analizę ochrony uczuć religijnych (3.) oraz ich obrazy (4.).

Skoncentrowano się na manipulacji krzyżem i jego profanacji, które stanowią wyraz obrazy uczuć religijnych (5.). Tekst zamyka refleksja będąca apologią krzyża (6.). Uczucia w ogóle, a uczucia religijne w szczególności, nie są fikcją. Odgrywają niezmiernie ważną rolę zarówno w życiu osoby, jak i społeczności. Motywują wybory moralne człowieka. Dzięki uczuciom może on wybierać dobro albo skłaniać się do zła. Nie ma religii bez uczuć. Życiowy stosunek człowieka do Boga opiera się zarówno na decyzjach ludzkiej woli oraz intelektu, jak i na uczuciach. Obraza uczuć religijnych jest nade wszystko przestępstwem wobec wolności religijnej. Świadoma, dokonana publicznie obraza tych uczuć osoby wierzącej w Boga jest złamaniem prawa. Istnieje szereg sposobów obrazy uczuć religijnych odnoszących się wprost do osoby wierzącej oraz do jej czynności związanych ze sprawowaniem kultu, a także miejsc sakralnych – poświęconych, czyli wyłączonych z czysto świeckiej sfery *profanum*. Krzyż (ale też inne kluczowe rozpoznawcze symbole religii współczesnego świata) stanowi często motyw obrazy uczuć religijnych. Najważniejszy symbol chrześcijaństwa wykorzystywany jest przez określone środowiska wrogie religii w ogóle, a chrześcijaństwu w szczególności, z premedytacją dążące do obrażenia uczuć religijnych. Staje się upatrzonym symbolem, którym łatwo jest manipulować. Jest najczęstszym motywem – jak wskazuje tytuł niniejszego opracowania – obrazy uczuć religijnych wszystkich chrześcijan, nie tylko wiernych Kościoła rzymskokatolickiego.

BIBLIOGRAFIA

I. Dokumenty

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 (Dz.U. 1997, nr 78), <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19970780483/U/D19970483Lj.pdf> [dostęp: 25.11.2022]

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny, Dz.U. 1997 nr 88, poz. 553, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19970880553/U/D19970553Lj.pdf> [dostęp: 30.09.2022].

*

Sakowicz E., *Ekspertyza spektaklu teatralnego: Olivier Frljić, „Kłątwa”* [dla Prokuratury Okręgowej Warszawa-Praga w Warszawie, 29 maja 2018 r.], passim.

Sakowicz E., *Ekspertyza spektaklu teatralnego: Olivier Frljić, „Nasza przemoc i wasza przemoc”* [dla Prokuratury Rejonowej Bydgoszcz-Północ, 2 września 2017 r.], s. 5-6.

II. *Obraza uczuć religijnych*, „Ateneum Kapłańskie” 178 (2022) z. 3, s. 420-536

Bielecki M., *Ochrona uczuć religijnych w polskim systemie edukacji*, „Ateneum Kapłańskie” 178 (2022) z. 3, s. 474-485.

Cieplý F., *Współczesne problemy dotyczące kryminalizacji obrazy uczuć religijnych*, „Ateneum Kapłańskie” 178 (2022) z. 3, s. 494-503.

- Kręcidło J., *Czy Jezus obrażał uczucia religijne pobożnych żydów?*, „Ateneum Kapłańskie” 178 (2022) z. 3, s. 448-460.
- Maszkowki R., *Kilka uwag o obrażaniu uczuć religijnych chrześcijan w Niemczech*, „Ateneum Kapłańskie” 178 (2022) z. 3, s. 504-520.
- Saj M., *Profanacja miejsc świętych jako przykład obrazy uczuć religijnych*, „Ateneum Kapłańskie” 178 (2022) z. 3, s. 486-493.
- Sakowicz E., *Ochrona uczuć religijnych w przestrzeni publicznej?*, „Ateneum Kapłańskie” 178 (2022) z. 3, s. 461-473.
- Sakowicz E., *Wprowadzenie*, „Ateneum Kapłańskie” 178 (2022) z. 3, s. 424-427.
- Sakowicz E., Szuppe P., *Obraza uczuć religijnych. Bibliografia*, „Ateneum Kapłańskie” 178 (2022) z. 3, s. 527-536.
- Słowo wstępne bp. Artura G. Mizińskiego, Sekretarza Generalnego Konferencji Episkopatu Polski*, „Ateneum Kapłańskie” 178 (2022) z. 3, s. 420-427.
- Stabryła W.M., *„[...] wiele złego dokonali [...]” (1 Mch 1,52). Przejawy bezczeszczenia i jego sprawy*, „Ateneum Kapłańskie” 178 (2022) z. 3, s. 428-447.
- Witko K., *„Bóg się sam obroni! Nie potrzebuje do tego sali sejmowej”. Pobieżne i przelotne spojrzenie znad Sekwany na problematykę obrazy uczuć religijnych*, „Ateneum Kapłańskie” 178 (2022) z. 3, s. 521-526.

III. Literatura przedmiotu

- Batory A., *Uczucia. 1. Aspekt psychologiczny*: w: *Encyklopedia katolicka*, t. 19, red. E. Gigilewicz, Lublin 2013, kol. 1281.
- Budyn-Kulik M., *Znieważenie uczuć religijnych – analiza dogmatyczna i praktyka ścigania*, „Prawo w Działaniu. Sprawy Karne” 19 (2014), s. 100-137.
- Cebula S., *Obraza uczuć religijnych, czyli kontrowersje wokół artykułu 196 kodeksu karnego*, „Studia Religioznawcze” 45 (2012) nr 4, s. 293-300.
- Cieply F., *Satyra i karykatura wobec wartości religijnych w świetle przepisów prawa prasowego*, w: *Odpowiedzialność karna artysty za obrazę uczuć religijnych*, red. Tenże, Warszawa 2014, s. 211-221.
- Czarnek P., *Konstytucyjne granice wolności twórczości artystycznej w kontekście prawa do ochrony uczuć religijnych*, w: *Odpowiedzialność karna artysty za obrazę uczuć religijnych*, red. F. Cieply, Warszawa 2014, s. 81-90.
- Derlatka M., *Zasadność kryminalizacji obrazy uczuć religijnych*, „Prokuratura i Prawo” 2015, nr 10, s. 41-46.
- Dziwisz S., *Ochrona uczuć religijnych w polskim prawie karnym*, Lublin 2019.
- Hyś S., *Komentarz do artykułu 196 Kodeksu karnego*, w: *Kodeks karny. Komentarz*, red. A. Grześkowiak, K. Wiak, Warszawa 2015, s. 976.
- Janyga W., *Komentarz do artykułu 196 Kodeksu karnego*, w: *Kodeks karny. Część szczegółowa. Komentarz*, red. M. Królikowski, R. Zabłocki, Warszawa 2013, s. 592.
- Janyga W., *Przestępstwo obrazy uczuć religijnych w polskim prawie karnym w świetle współczesnego pojmowania wolności sumienia i wyznania*, Warszawa 2010.

- Krzyż, red. E. Kasjaniuk, Lublin 2011.
- Katechizm Kościoła katolickiego*, Poznań 1994.
- Kotas S., Lewandowska P., *Ochrona uczuć religijnych a wolność wypowiedzi*, Warszawa 2017, https://iws.gov.pl/wp-content/uploads/2018/08/kolor_IWS_Kotas-S.-Lewandowska-P._Ochrona-uczuc%C4%87-religijnych.pdf [dostęp: 25.11.2022].
- Kozielewicz W., *Orzecznictwo Sądu Najwyższego w sprawach o przestępstwo obrazę uczuć religijnych*, w: *Odpowiedzialność karna artysty za obrazę uczuć religijnych*, red. F. Ciepły, Warszawa 2014, s. 161-180.
- Kruczoń E., *Przestępstwo obrazę uczuć religijnych*, „Prokuratura i Prawo” 2011, nr 2, s. 38-59.
- Makarewicz B., *Kara więzienia za „wyszydzanie Kościoła”? Jest projekt zmiany Kodeksu karnego*, <https://wiadomosci.radiozet.pl/Polska/Polityka/Kara-wiezienia-za-wyszydzanie-Kosciola-Jest-projekt-zmiany-Kodeksu-karnego?rzs=najnowsze> [dostęp: 26.07.2022].
- Nieniałtowska K., Zalewski B., *Ochrona uczuć religijnych w wybranych państwach Europy. Analiza prawnoporównawcza z uwzględnieniem orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka*, <https://ordoiuris.pl/wolnosc-sumienia/ochrona-uczuc-religijnych-w-wybranych-panstwach-europy-analiza-prawnoporownawcza-z> [data publikacji: 23.05.2019; dostęp: 29.08.2022].
- Odpowiedzialność karna artysty za obrazę uczuć religijnych*, red. F. Ciepły, Warszawa 2014.
- Sakowicz E., *Jak skutecznie chronić uczucia religijne?*, „Niedziela” [Ogólnopolska] 2022, nr 6, s. 14-15.
- Sakowicz E., *Krzyż Jezusa Chrystusa nie jest „atrapą” ani „przedmiotem przypominającym krzyż”. O krzyżu jako motywie obrazę uczuć religijnych*, „Ateneum Kapłańskie” 181 (2023), z. 3, s. 530-546.
- Sakowicz E., *Przestępstwo obrazę uczuć religijnych wobec dzieci i młodzieży*, w: *Przebiegłość przeciwko rodzinie i opiece w ujęciu teoretyczno-empirycznym*, red. B.M. Kałdon, Warszawa 2023, s. 103-117.
- Sakowicz E., *Religia – „ufantastycznione odbicie realnego świata”. Negacja religii i kultu przez system komunistyczny w powojennej Polsce*, w: *Potrzeba religii. Dynamika praktyk religijnych i rytualnych*, red. Z. Kupisiński, Lublin 2017, s. 85–104.
- Sakowicz E., *Solidarnie w obronie religii*, „Niedziela” [Ogólnopolska] 2021, nr 39, s. 14-16.
- Sakowicz E., *Wprowadzenie [do bloku tematycznego „Krzyż”]*, „Ateneum Kapłańskie” 180 (2023) z 1, s. 5-9.
- Krzyż [Część] I*, red. E. Sakowicz, „Ateneum Kapłańskie” 180 (2023) z 1, s. 1-86.
- Salij J., *Krzyż*, w: *Katolicyzm A-Z*, red. Z. Pawlak, Poznań 1982, s. 224-225.
- Obecność krzyża w przestrzeni publicznej. Doświadczenia niektórych państw europejskich*, red. P. Stanisław, M. Zawisłak, M. Ordon, Lublin 2016.
- Szczęsny M., *Obrazę uczuć religijnych. Czym są uczucia religijne?*, <https://kruczek.pl/obrazę-uczuc-religijnych-uczucia-religijne-i-wolnosc-slowa/> [dostęp: 25.11.2022].
- *
- Seminarium „Ekspresja religijna versus wolność słowa”, Instytut Wymiaru Sprawiedliwości w Warszawie, 2 marca 2022 r., <https://www.facebook.com/IWSGOVPL/> [dostęp: 25.11.2022].